

Był pisarzem wywierającym wpływ na ludzi po obu stronach Atlantyku

Cały świat wstrząśnięty śmiercią Ernesta Hemingway'a

Nieoczekiwana śmierć Ernesta Hemingwaya, największego chyba pisarza amerykańskiego obecnego stulecia wywołała wstrząs i wiele przysięgnięć w całym świecie intelektualnym, wśród jego licznych przyjaciół i intelektualnych po całym świecie miłośników jego wielkiego talentu.

NOWY JORK (PAP). — Ernest Hemingway zginął przypadkiem w niedzielę wczesnym rankiem, czyszcząc broń przed udaniem się na polowanie. Wypadek zdarzył się w mieszkaniu w posiadłości prywatnej Ketchum (Sun Valley, stan Idaho). Żona Hemingwaya, Mary, usiłując strzelać wbiegła do pokoju męża, którego znalazła już bez życia.

Hemingway w ubiegłym tygodniu opuścił klinikę Mayo w Rochester, gdzie leczył się na chorobę naczyniową. Zdiagnozowali tamtejszy lekarz stan jego zdrowia był doskonały, mimo znacznego ubytku na wadze. Hemingway był — jak twierdzą przyjaciele — w dobrym humorze, jakkolwiek ostatnio zmagał się z wieloletnią chorobą. W filmowej wersji powieści Hemingwaya „Kochał się dzwonił”.

W zupełnie podobnych warunkach zginął w 1925 roku w mieszkaniu własnym w Chicago ojciec pisarza dr Clarence Hemingway, również zapalony myśliwy.

Zgodnie z obowiązującymi w stanie Idaho ustawami, policja powinna przeprowadzić śledztwo i ustalić przyczynę wypadku. Jednakże koroner z Sun Valley oświadczył, że po konsultacji z generalnym prokuratorem stanu Idaho, uznano, iż nie będzie się przeprowadzać żadnych dochodzeń, brak bowiem do tego podstaw.

Pogrzeb Hemingwaya odbędzie się w piątek 7 lipca w Ketchum. Na uroczystości pogrzebowe przybędą dwaj synowie pisarza, Gregory i Jack oraz jego sio-

stra pani Jenson, zamieszkała w Honolulu. Trzeci syn Hemingwaya mieszka stale w Tanganice.

Prezydent Kennedy dowiedział się o tragicznym wypadku w Hyannisport, gdzie spędzał niedzielę, niezwłocznie polecił opublikować komunikat, w którym oddaje hołd pamięci zmarłego, stwierdzając, że wywarł on niesłychany wpływ na życie i uczucia narodu amerykańskiego, a jego dzieła stały się natchnieniem dla myśli wszystkich niemal ludzi na świecie.

MOSKWA (PAP). Stolica ZSRR została wstrząśnięta wiadomością o śmierci Hemingwaya. **■** Dokonanie na str. 2

Po zgonie E. Hemingway'a

Depesze kondolencyjne z Polski

WARSZAWA (PAP). Na wiadomość o tragicznej śmierci wielkiego pisarza amerykańskiego Ernesta Hemingway'a, Związek Literatów Polskich wysłał do Stanów Zjednoczonych depeszę kondolencyjną. Depeszę podpisał prezes ZG ZLP J. Jarosław Iwaszkiewicz.

Również Penclub polski przesał do Penclubu amerykańskiego depeszę z wyrazami współczucia z powodu zgonu wielkiego pisarza.

Na ręce wdowy po Ernestie Hemingway'u depeszę kondolencyjną wysłał prezes Penclubu polskiego Jan Parandowski.

Na ulicach patrole wojskowe

W Kuweicie nadal stan pogotowia

PARYŻ (PAP). W obszernym raporcie specjalny wysłannik agencji France Presse podkreśla, że do Kuweitu napływają bez przerwy posiłki brytyjskie. Wydano surowe zarządzenia, aby szczególnie na ten temat były utrzymywane w tajemnicy.

Na ulicach Kuweitu kraja zmotoryzowane patrole wojskowe. Posterunki wojskowe strzegą ważniejszych gmachów i wszystkich punktów strategicznych w mieście. Na sąsiednim lotnisku lądują samoloty transportowe z ludźmi i sprzętem wojskowym. Przeciwnie ląduje 10 do 12 samolotów na godzinę. Na morzu widać jednostki angielskiej floty wojennej.

Przed biurami milicji kuwejckiej stoją długie kolejki ochotników żądających broni. Do szpitala zgłaszają się ochotnicy liczni dawcy krwi.

„Kolomb Kosmosu” zaproszony do USA

NOWY JORK (PAP). Amerykański tygodnik „Newsweek” podaje, że towarzystwo „American Rocket Society” zaprosiło „Kolombę Kosmosu” Jurija Gagarina, do Nowego Jorku. Pierwszy kosmonauta ma wziąć udział w dniu 12 października br. w uroczystościach z okazji „Dnia Kolombu”. „American Rocket Society” zrzesza znanych uczonych amerykańskich, specjalistów z dziedziny rakietnictwa.

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 158 (5299)

Wtorek, 4 lipca 1961 r.

Cena 50 gr

M. Naszkowski:

Czas przystąpić do sformułowania zasad neutralności Laosu

GENEWA (PAP). Na niedzielnym posiedzeniu konferencji laotańskiej w Genewie, któremu przewodniczył delegat ZSRR Puzkin, zabrał m. in. głos przewodniczący delegacji PRL, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski. W przemówieniu swym delegat Polski stwierdził, że obecnie, gdy stanowisko każdej z zasiadających przy stole obrad delegacji jest już znane, a gdy znane jest również stanowisko przywódców laotańskich, sprzeciwiane w komunikacie zuryjskim, konferencja powinna przystąpić do definiowania zasad neutralności laotańskiej.

Obradujemy już siedem tygodni — stwierdził wiceminister Naszkowski. Okres to dostateczny, by zgodnie z ogólnie przyjętą praktyką konferencji międzynarodowych przejść do generalnej dyskusji do rozważenia konkretnych zadań stojących przed nami. Dalsza zwłoka w tej dziedzinie może być korzystna jedynie dla sił, które nie pragną uregulowania problemu Laosu, które zainteresowane są w utrzymaniu tego ogniska napięcia w stosunkach międzynarodowych. **■** Uważamy, że dojrzał czas.

F. Baranowski ambasadorem PRL w NRD

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa uchwała z dnia 29 czerwca 1961 r. mianowała Feliksa Baranowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Problem Berlina zachodniego powinien być rozwiązany w wyniku rokowań

LONDYN (PAP). Londyński „Daily Express” w artykule zamieszczonym w poniedziałek wyraża pogląd, że nie ma „kryzysu berlińskiego”, o którym mówią politycy na Zachodzie i o którym pisze prasa krajów zachodnich. W artykule pt. „Właściwe podejście do sprawy Berlina” dziennik przy-

Niebywały ładunek

Po helikopterach, które już parokrotnie były lądowane na statki w porcie gdyńskim, przybył inny „to war latający”.

W dniu wczorajszym statek „Rauni Margareto” bandery fińskiej, który przycołował w Basenie Górniczym, zabrał na swój pokład samolot produkcji polskiej, przeznaczony dla Finlandii. Samolot ten służy do rozpryskiwania chemikaliów owadobójczych oraz rozlewania nawozów sztucznych. Załadunek samolotu, po zde montowaniu płatów, odbył się bardzo sprawnie.

Należy dodać, że statek „Rauni Margareto” zabrał również około 3000 ton węgla. **■** (bk)

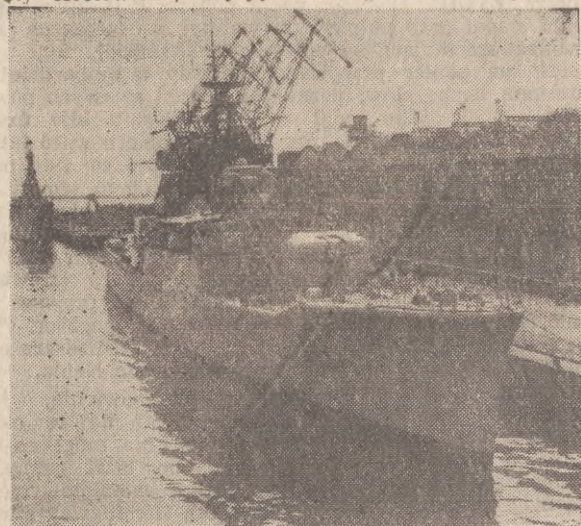
Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody na dzień 4 lipca. Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami słabe, przelotne opady. Temperatura od 14 stopni rano do 20 stopni w ciągu dnia. Chłodniej. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północno-zachodnich i zachodnich, skracające na południowo-zachodnie.

■ PARYŻ. Według oficjalnych danych od kul policyjnych wolała pado 13 osób w Algierze i w Blizie podczas sobotnich patriotycznych demonstracji ludności marokańskiej. 31 osób jest rannych.

Dwie fregaty brytyjskie przybyły wczoraj do Gdyni z wizytą kurtuazyjną

Wczoraj w godzinach rannych przybyły do Gdyni, cumując przy reprezentacyjnym nabrzeżu Francuskim, obok Dworca Morskiego — okręty Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej.



Na zdjęciu: dwie fregaty Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej w porcie gdyńskim.

W tej kurtuazyjnej wizycie uczestniczy zespół okrętów, składający się z dwóch fregat — HMS „Puma” i HMS „Blackwood” a na je-

konferencja prasowa, w czasie której komdr John Marriott udzielił dziennikarzom wyjaśnień dotyczących wizyty i odpowiadał na pytania. Jest to już czwarta po-



Na zdjęciu: moment składania wieńców przez oficerów brytyjskich na pamiątkowej płycie na Westerplatte

go czele stoi komander John Marriott.

Na gdyńskiej redzie okręty brytyjskie powitał oficer łącznikowy Polskiej Marynarki Wojennej, a na nabrzeżu Francuskim oczekiwał gość komdr Stanisław Szymłowski. Po tradycyjnej ceremonii powitalnej, dowódcą zespołu okrętów brytyjskich komdr Marriott złożył wizytę dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej wiceadmiralowi Zdzisławowi Studzinskiemu, przewodniczącemu Prezydium MRN w Gdyni M. Wójcikowi oraz przybywającemu w konsulat angielskim ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie panu George Clutton.

Po rewizytach wiceadmirala Studzinskiego i przewodniczącego Wójcika, komdr Marriott wyjechał na fregacie „Puma” obiad dla zaproszonych gości. Po południu delegacja zespołu okrętów

wojny wizyta okrętów Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej w Gdyni. „Puma” wchodzi w skład okrętów brytyjskich, noszących nazwy kotłów — jaguar, lampart, puma i inne. Komdr Marriott wyraził swój podziw dla rozmachu budownictwa w trójmieście. Zwłaszcza podobalo mu się gdańskie Główne Miasto z pięciowieściwie odbudowanymi zabudowanymi kamieniczkami.

Dzisiaj 17-osobowa grupa oficerów brytyjskich z komdr Marriottem na czele udaje się do Warszawy, a pozostali w trójmieście goście będą zwiedzać Gdynię, Oliwę i Sopot.

Po południu na boisku KS „Arka” w Gdyni odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami okrętów brytyjskich i WKS „Flota”. Od godz. 14 do 17 będzie można zwiedzać brytyjskie okręty.

W środę brytyjskie goście udadzą się do Malborka — gdzie zwiedza Zamek, a dowódcą zespołu komdr John Marriott złoży wieńiec na grobach żołnierzy brytyjskich.

W czwartek rano okręty brytyjskie opuszczą port gdyński. **■** (cz)

Eichmann mógłby otrzymać w NRD rentę

BERLIN (PAP). Rozgłoszenia „Deutscher Freiheitssender 904” w ogłoszonym komentarzu stwierdza: „Gdyby morderca milionów Żydów, Eichmann nie stał przed sądem w Jeruzolimie, to ten sam Eichmann mógłby otrzymywać rentę z pieniędzy naszych podatników”. W ten sposób rozgłoszenia komentuje uchwałę Bundestagu do ustawy nr 131, na mocy której wszyscy członkowie gwardii przybocznej SS Adolfa Hitlera i Waffen-SS, którzy mogą okazać się co najmniej 10-letnią służbą, mają prawo do zasiłku.

Dalsze projekty rozlokowania inwestycji obejmują m. in. rejon dla pozyskania lepszej komunikacji z nabrzeżem Holenderskim oraz rejon portu rybackiego, celem usprawnienia przewozu wagonów ładownych rybami do planowych pociągów odchodzących stąd w głąb kraju. **■** (bca)

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki — 185 rocznicy proklamowania niepodległości — przypadającego w dniu 4 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Johna F. Kennedy'ego.

„Jantar” holuje „Nową Hutę”

Zapadła już decyzja w sprawie „Nowej Huty” — statku PLO, który w ub. miesiącu miał kolizję w kanale La Manche. W ub. sobotę „Nowa Huta”, holowana przez statek ratowniczy PRO „Jantar”, wyszła z portu w Dunkierce i jest w drodze do kraju. Przybycie statku do Gdańska spodziewane jest już w środę.

Postanowiono, że „Nowa Huta” będzie remontowana w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Bardzo poważny remont maszynowni i nadbudówek potrwa około trzech miesięcy.

Według skąpych wiadomości, uzyskiwanych z „Polanicy”, na której w ub. tygodniu wybuchł pożar podczas postoju w amerykańskim porcie w Filadelfii, wo-
dę z ładowni statku już wypompowano i załoga powróciła na pokład. Nie wiadomo dotąd, jakie były przyczyny pożaru, nie zapadła też jeszcze decyzja w sprawie remontu. **■** (c)

Ernest Hemingway

Ernest Hemingway jest zjawiskiem unikalnym w literaturze. To pisarz z tej samej góry, co Conrad, London, Gorki. Uważał, że droga do literatury prowadzi przez życie. Dlatego, zanim stanął przy piśmie (pił zawsze stojąc), by przetrwać na papierze przepisaną dzienną liczbę słów, poznawał — jak tylko mógł — życie. Był żołnierzem, myśliwym, bokserem, szoferem, żeglarzem, pilotem, rybakiem, reporterem, narcizem — przyjaźnił się z ludźmi morza, powietrza i wszystkich żywiołów... z walczą, byków walczyli. Przemierzał pola bitewne i poznał poznane kontynenty, poznał obyczaje ludzi i zwierząt. Karty jego dzieł jednak są pasjonujące, gdy opisują samotnego, zagubionego w bezmiarze oceanu człowieka, czy tropionego w gęstwinie sawanny zwierza.

Hemingway dużo pisał, dając każdemu swemu dziełu wybitnie indywidualne, pełno stylu i kompozycji. Jego książki są nie tylko czytane na całym świecie; książki te są brane za wzór przez wielu piszących. Może przez zbyt wielu, bo nie wszyscy rozumieją to, że aby pisać jak Hemingway — trzeba żyć jak Hemingway.

Jednego dzieła Hemingway, niestety, nie zdążył napisać: historii swego życia. Wprawdzie każda jego książka nosi dużo cech autobiograficznych, ale prawdziwa historia jego życia stanowiłaby najczystszy próby literatury i dokument. Drugie „pożegnanie z bronią” — polozio kres temu pięknemu życiu.

Hemingway urodził się w r. 1899 w amerykańskim stanie Illinois. Pierwszym jego „zabobniem” zajęciem było dziennikarstwo — pełnił funkcję reportera dziennika „Kansas City Star”, potem, po pierwszej wojnie światowej (podczas której, walcząc w szeregach armii włoskiej, odniósł poważną ranę) — korespondenta „Toronto Star” na Bliskim Wschodzie.

Karierę pisarską zaczął Hemingway jeszcze w Ameryce, jednak na skutek kradzieży tracił prawie wszystkie swe najcenniejsze utwory. Krótki okres po za-

kończeniu I wojny światowej spędził w Paryżu, potem wrócił do Stanów. Tu w r. 1929 wychodzi pierwsza jego powieść „Pożegnanie z bronią”. Swoje wrażenia z pobytu w Hiszpanii, gdzie walczył w szeregach armii republikańskiej, ujął Hemingway w najbardziej chyba znanej ze swych powieści — „Kocham cię, dzwoni” (1940). Dopiero w 10 lat później ukazują się następne z większych jego pozycji — „Za rzeką, w cień drzew” (wydana u nas ostatnio nakładem PIW). W r. 1952 ukazuje się „Stary człowiek i morze”, który przynosi Hemingwayowi nagrodę Pulitzera. W r. 1954 pisarz otrzymuje nagrodę Nobla.

W przemówieniu, jakie przygotował na tę okazję (niestety, nie mógł go wygłosić, bo leżał ranny po wypadku samolotowym w Afryce), Hemingway stwierdził:

„Dla prawdziwego pisarza książka powinna być nową próbą zdobycia tego, co jest niedosiężne. Przy wielkim szczęściu może się to udać”.

Jemu się udało. (ak)

Teatr gdyński spłonął wskutek drobnych na pozór zaniedbań

Dochodzenie w sprawie pożaru teatru w Gdyni, który, jak pamiętamy spłonął w listopadzie ub. r., zostało zakończone, przyczyna pożaru przez prokuraturę ustalona, a winni jego spowodowania mają stanąć w najbliższym czasie przed Sądem Powiatowym w Gdyni.

Jak wiadomo, pożar teatru wybuchł po wykonaniu w nim przebudowy i kapitalnego remontu. Przedstawienia rozpoczęto nawet przed całkowitym zakończeniem tych robót; odbywały się jeszcze niektóre prace na strychu. W świetle aktu oskarżenia przebieg wypadków był następujący:

W dn. 25 listopada reżyser poprosił robotników o przerwanie hałaśliwych robót na strychu, przekazał to bowiem próbie. Roboty przerwano. Ale wychodzący ze strychu elektryk (Mieczysław Stępiński) nie wyłączył lutownicy, powoli, zwróciwszy podłączoną do żarówki. Lutownicę pozostawił przy tym na drewnianej belce. Światła na strychu wygaszono.

Nie doszłoby jeszcze do katastrofy, gdyby nie dalsze, również pozornie drobne zaniedbanie. Wieczorem tego dnia, podczas przedstawienia, ktoś wszedł na strych, zapalił światło, znalazł, co mu było potrzebne, i wyszedł, zapominając wyłączyć światło. Dalszy przebieg wypadków jest już łatwy do odtworzenia: lutownica się rozżarzyła, zajęła się od niej belka i ogień przerzucił się na drewniane więzanie strychu. Wkrótce, a było to już po wydłubieniu się teatru, kondygnacja strychowa płonęła jak pochodnia.

Tak — drobne na pozór zaniedbania spowodowały

Odnaczenia dla czasopism morskich

Z okazji Dni Morza minister żegluga prof. dr Stanisław Darski odznaczył rezydentów złotymi odznakami „Zasłużonego Pracownika Morza” dwa popularne miesięczniki, związane z gospodarką morską — „Technika i Gospodarka Morska” oraz „Budownictwo Okrętowe”.

Przedstawiciele obu redakcji otrzymują odznaki w Ministerstwie Żegluga w Warszawie. Jeszcze w bieżącym tygodniu. (a)

GDYBY posłuchać wypowiedzi samych tylko meżów stanu — można by dojść do wniosku, że pomiędzy USA i Anglią panuje niezmierzona idylla. Macmillan, gdy spotkał się w Waszyngtonie z Kennedym i gdy go gościł w Londynie — podkreślał jedność anglosaskich sił. Kiedy prasa amerykańska wyrażała wątpliwość, czy Wielka Brytania gotowa jest zaangażować się w awanturę berlińską według schematu amerykańskiego — natychmiast w parlamencie brytyjskim zabrzmiały głosy polityków, zbliżonych do rządu, którzy zapewniali, że Anglia podpisuje się pod sztywno przyjętymi zobowiązaniami Zachodu wobec mieszkańców tego miasta. Nawet w sprawie chińskiego rządu Anglii udaje, że odpowiadają mu wszelkie koncepcje Waszyngtonu.

Właśnie udaje — w tej i innych sprawach. Ciepłe słowa powitań i przyrzeczeń, ogólnikowe komunikaty nie mogą przysłonić tego, iż Londyn wchodzi się za politykę Stanów — wcale z nich nie zadowolony i że licząc się z prze-

obrócenie w pogorzelisko sztabu dowódcy instytucji kulturalnej Gdyni, obiektu wielomilionowej wartości. Jest jeszcze jeden godny uwagi margines w tej sprawie. Opinia publiczna i władze, przeprowadzające dochodzenie, przez dłuższy czas nie mogły się zorientować w przyczynie pożaru, ustalono je dopiero po dokładnym śledztwie.

Ale ekipa remontująca teatr zorientowała się w przyczynie pożaru od razu. Zamiast jednak przynajmniej się do zaniechania i zmniejszyć tym surowość oceny winy w opinii społecznej (a zapewne i w aparacie wymiaru sprawiedliwości), zaczęła zacierać ślady. Kierownik robót Jerzy Kostrzewski z warszawskiej Spółdzielni Pracy Elektryków zmienił nawet cały system fal szczytów i nakłaniał swoich pracowników do fałszywych zeznań. Prawda jednakże, jak to najczęściej bywa, przebiła się i przez ten pomysłowy system kłamstw.

Przed sądem oprócz wymienionych, staną jeszcze dwie osoby: brygadziści Leon Bombala oraz ślusarz Leon Kurzawa. Kompania ta odpowiadać będzie przed sądem również za nadużycia finansowe — pobrala kilkanaście tysięcy zł za roboty, których nie wykonała. Sporządzano fikcyjne rachunki. Wyszło to na jaw podczas dochodzenia w sprawie pożaru.

O przebiegu rozprawy poinformujemy czytelników. (k)

POD OKUPACJĄ AMERYKAŃSKĄ



Kilka dni temu w miejscowości Naha na Okinawie, będącej największą bazą wojskową Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, wybuchł strajk strażników w wieloletniej fabryce tekstylnej. Strażnicy domagali się pięcioprocentowej podwyżki za godzinę pracy. Strajk w brutalny sposób stłumiono przy poparciu oddziałów okupacyjnych.

Na zdjęciu widzimy starcie strajkujących z wysoko opłacaną strażą fabryczną. Fot. CAF

wagę sojusznika zaatlantyckiego popiera go publicznie, aby za zamkniętymi drzwiami konferencji na różnych szczeblach klóć się zażarcie.

Jakie są tematy tych kłót? Pierwszy, który powstał wkrótce po objęciu przez Kennedy'ego władzy, dotyczył roli Anglii w stosunkach Wschód — Zachód. Macmillan, który za prezydentury Eisenhowera rezerwował sobie rolę „pośrednika” — usłyszał od nowego prezydenta, iż jej grać nie będzie. Anglię poczuł się tym bardzo dotknięci — nie prestiżowo, umiemy bowiem (patrz Suez) rezygnować z niego dla korzystniejszych widoków. Poczuł się dotknięci, gdyż przeważało to całą ich koncepcję państwa słabszego, które pomiędzy wielkimi zachowuje silną pozycję i duże znaczenie.

Ale nie tylko problem „pośrednika” skłóca Anglię ze Stanami. Sprawa chińska jest także nielatawa. Faktem jest jednak, że Londyn od dawna uważa za nierozsądne ignorowanie istnienia potężnego państwa chińskiego, bez którego udziału w zasadniczych decyzjach międzynarodowych niewiele można zrobić.

Istniały, względnie istnieją jeszcze rozbieżności pomiędzy USA a Wielką Brytanią w sprawie Laosu. I tu Londyn trzymał Waszyngton za polity — usiłując pod maską zgodności poglądów z Departamentem Stanu pośrodkować pomiędzy nim a radzieckim MID (MSZ). Andrzej Kobus

„Jantar”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 212 gry z dnia 2 lipca 1961 stwierdzono: 4 wygrane z 4 trafieniami po 11.414 złotych; 295 wygranych z 3 trafieniami po 77 zł; 4.325 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł.

Nagrody rzeczowe rozdłoso- nane następująco: motocykl „Jawa” banderola 33.572 — p. o. 16 Gdańsk; radiodioda „Tatry” — banderola 129.749 p. o. 178 Gdynia.

Jubileuszowe nagrody pieniężne: 3.000 zł. banderola 24.097 p. o. 142 Tczew; 2.000 złotych, banderola 16.845 — p. o. 123 Oliwa.

Przypomnimy liczby wygrane w grze 212: 18 19 26 30 35 dodatkowa 2.

Wygrane z 5, 4 + dod. i 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, ul. Bogusławskiego 2. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca punkty odbioru.

glia oczywiście nie była zwoleńniczką ani Phoumy, ani Patet Lao. Ale realnie oceniła sytuację.

I wreszcie sprawa Berlina. Tu — mimo przeciwnych zapewnień polityków brytyjskich, a zgodnie z tym, co pisze brytyjska prasa, poglądy Londynu i Waszyngtonu nie są wcale zbyt bliskie. Co prawda, ani jedna, ani druga stolica nie mają ochoty wycofać z Berlina swych wojsk, ani zrzec się okupacyjnych przywilejów, ale Londyn jest daleko ostrożniejszy. Sądząc z prasy angielskiej, zdaje sobie bowiem sprawę ze słabości pozycji zachodnich. Foreign Office — jak podaje „Times” — jest nie tylko gotów do tych pertraktacji z ZSRR, ale nawet do ich zainicjowania.

Nie trzeba się ludzi, iż ta różnorodność poglądów może rozbić NATO. Ale nie można pomijać wpływów, jakie na politykę zachodnią mają te rozbieżności. Jeżeli Kennedy waha się wciąż, co zrobić ze sprawą berlińską, przychylając się raczej w stronę rokowań, to dlatego także, iż liczy się musi z poglądami sojuszników, a Londyn próbuje łać po ciuchu i nieoficjalnie zinną wodę na najbardziej rozpalone głowy. A przy okazji przypina łaskę Kennedy'emu za brak... kierownictwa, jak to zrobił ostatnio „Times”.

Andrzej Kobus

Bieg do szkół zawodowych

Wczoraj mieliśmy szereg krych w szczegółach, ale w ogólnej wymowie dobrych sygnałów. Mianowicie większość szkół technicznych z trójmiesiąta, wymienionych w naszym artykule pt. „Setki dramatów rodzinnych mogą jeszcze znaleźć rozwiązanie” (zamieszczonym w niedzielnym numerze), doniosła o całkowitym wypełnieniu miejsc w pierwszych klasach.

WSPÓŁCZUJEMY rodzinom, które nie znalazły jeszcze konkretnej drogi dla swoich pociech — absolwentów szkół podstawowych, CIESZYMY się jednakże, że wkrótce zdemontujemy PED młodzieży do szkół zawodowych, do niedawna jeszcze ścieżek tu i ówdzie pustkami. — To — dobre zjawisko dla naszej gospodarki.

Co jest jeszcze bardziej pocieszające — to fakt, iż bieg ten odbywa się nie tylko do średnich szkół, ale i do niższych. Tak np. kierownik Zakładniczej Szkoły Zawodowej (przy Zakładzie Naprawy Taboru Kolejowego w Gdańsku, ul. Sienkiewicza 25) prosił nas wczoraj o poinformowanie czytelników, że szkoła ta ma już nadkomplet. Dalsze zgłaszanie kandydatów byłoby więc niecelowe. (k)

Spółdzielcy Wybrzeża pięknie uczcili swoje międzynarodowe święto

W niedzielę z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku piękna akademii, urządzona przez Spółdzielczą Wojewódzką Komisję Współpracy. W akademii, która zgromadziła ponad 500 osób, wzięli udział przedstawiciele wszystkich pionów spółdzielczości z całego województwa, a więc: rolniczej (WZGS i spółdz. produkcyjnych), spożywców, spółdzielczości pracy, inwalidzkiej i mieszkaniowej oraz uczniów szkół.

Szczególnie barwnie zaznaczył swój udział w święcie młodzież. M. in. życzenia zebrani i kwiaty dla prezydium złożyły trzy sztafety.

Akademii zagaił wiceprez wodniczy rady nadzorczej WZGS Antoni Lebedź, po czym referat wygłosił prezes WZGS Tadeusz Kuczer. Oba mówcy podkreślili absurdalność dyskryminacji spółdzielczości krajów socjalistycznych przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy i wyrazili nadzieję, że stan ten wkrótce się zmieni. Jej rozwoju w związku z realizacją planu 5-letniego wrodowej dla dobra ludzkości

Algierskie ultimatum Paryża

W chwili, gdy Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej wyraża gotowość podjęcia rokowań z Francją w celu jak najszybszego zakończenia wojny w Algierii — strona francuska zapowiada, że nie dopuści do „nowego Dien Bien Fu”. Przemawiając na spotkaniu parlamentarzystów w Metz, generał de Gaulle oświadczył, że pacyfikacja Algierii „powinna przynieść rozsądne i praktyczne rozwiązanie”.

Na to „rozsądne i praktyczne rozwiązanie” składają się dwie koncepcje. Obie — niestety — jednakowo urągające zdrowemu rozsądkowi i, co więcej — jawnie zmierzające do zaostrzenia konfliktu algierskiego.

A więc de Gaulle proponuje najpierw Algierczykom „stowarzyszenie” z Francją na warunkach faktycznie okupacyjnych, garnizon francuski pozostałby bowiem w Algierii, jak również utrzymać byliby wszystkie francuskie bazy wojenne. Ogłoszenie niepodległości nastąpiłoby dopiero po przeprowadzeniu w ciągu najbliższych pięciu lat referendum ogólnonarodowego. Nie ulega wątpliwości, w jaki sposób byłoby przeprowadzone referendum pod ochroną garnizonów francuskich.

W razie gdyby Algierczycy nie zgodzili się na

rozwiązanie — rząd francuski ma w zanadru drugie: podział Algierii. Podział zresztą bardzo nierówny. Francja bowiem zachowałaby przy sobie Saharę, prawie cały pas wybrzeża, wszystkie większe miasta oraz korytarz łączący wybrzeże z Saharą. Z samej Algierii pozostałby więc tylko kadłub państwa — pograżone w chaosie, zdeorganizowane politycznie i gospodarczo terytorium — całkowicie zdane na łaskę i niełaskę kolonizatorów.

Rzecz jasna, ani jedno, ani drugie rozwiązanie nie może być przez Tymczasowy Rząd Algierski uznane za punkt wyjścia do rokowań z Francją.

Dla Francji zaś konsekwencja „praktycznego rozwiązania” proponowanego przez de Gaulle'a może być zaprzeczanie nadziei, jakie naród francuski wiązał z kleską puczu generalów. W tych tragicznych dniach Francuzi wszystkich kierunków politycznych poparli akcję de Gaulle'a w Algierii, wierząc, że umożliwi to podjęcie rokowań i zakończenie konfliktu. Obecne koncepcje uregulowania kwestii algierskiej, będące faktycznie sygnałem do wznowienia wojny — to przekreślenie zwycięstwa narodu francuskiego nad ultramarami.

(M. J.)

W przyszłej siedzibie muzeum helskiego

Wystawa rybołówstwa morskiego

Ub. niedzieli mieszkańcy Helu tłumnie przybyli do przyszłej siedziby Muzeum Rybackiego — zabytkowego kościoła gotyckiego z XIV wieku, gdzie w obecności przedstawicieli władz powiatowych i osiedlowych otwarto wystawę rybołówstwa morskiego. Wystawę tę zorganizowało Muzeum Pomorskie w Gdańsku pod os-

bistym kierownictwem znanego etnografa dr Longina Malickiego, któremu też pod czas niedzielnej uroczystości złożono serdeczne podziękowania za trud włożony w przygotowanie całości ekspozycji. Równocześnie podkreślono zasługi miejscowej bibliotekarki p. Wandy Zapalowskiej (inicjatorce zorganizowania wystawy) oraz miejscowego działacza p. Szomborga.

Wystawa rybołówstwa morskiego w Helu składa się w zasadzie z trzech działów. Pierwszy, ilustrowany bogato planszami, przedstawia rozwój historyczny tej osady rybackiej. Drugi dział obejmuje wszystkie formy rybołówstwa zarówno dawnego, jak i współczesnego. Ostatni zaś pokazuje przyrodę tego regionu.

Należy podkreślić bardzo staranne przygotowanie wystawy. M. in. pomysłowo rozmieszczone na ścianach i suficie taki sprzęt rybacki, jak wioślniki, wędkę węgorzową, wioślniki (ceza), pławica lososiowa itp.

Helska wystawa, mimo skromnych rozmiarów, spełnia pożyteczne zadanie — zapoznaje bowiem społeczeństwo, a zwłaszcza przybyłych z głębi kraju turystów i wczasowiczów z miejscowym rybołówstwem morskim na tle przyrody tej części naszego Wybrzeża. (rb)

Zmiany w sprzedaży ratalnej telewizorów „Smaragd”

WARSZAWA (PAP). Od lipca uległy zmianom warunki ratalnej sprzedaży telewizorów z ekranem 17-calowym marki „Smaragd”. Pierwsza wpłata gotówkowa została obniżona z 1/3 do 10 proc. ceny aparatu. Warunki zakupu na raty pozostałych telewizorów pozostają bez zmian.

GO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATR

GDANSK — Opera i Filharmonia Bałtycka — „Rita”, „Cudowny Mandaryn” i „Mała Sula” — g. 19.
Klub Studentów Wybrzeża — „Zak” — „Niemożliwość stała się zadaniem” g. 19.
„Leningrad” — Warszawski Kabaret Satyryków — „Remont kapitału” g. 22.
Sopot — Teatr Letni — „Remont kapitału” g. 19.

GDYNIA — Plac Grunwaldzki — Międzynarodowy cyrk „POZNAN” — przedstawienia o godzinie 19.

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz — „Oto ten, kto Madrytu”.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Oryginalne zdjęcia z walk Polskiej Marynarki Wojennej na morzach II wojny światowej” cz. I.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Elip i Flap na bezludnej wyspie” fr. od lat 16 g. 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

CHYLONIA

„Premiera” — „Chorągwie na wieżach” — radz. od lat 12 g. 18, 19, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Niebo bez miłości” jug. od lat 18 — g. 18, 20, 21.
Sopot — „Polonia” — „Noc szpiegów” fr. od lat 18 godz. 15, 30, 17, 45, 20.
„Bałtyk” — „Kobieta w szlafroku” ang. od lat 16 godz. 15, 30, 17, 45, 20.
„Letnie” — „Pamiętnik Anny Frank” USA od lat 16 g. 21, 30.
PRUSZCZ — „Kraśnik” — „Rosemarie wśród milionów” NRF od lat 18.

WYSTAWY

Dwór Artusa w Gdańsku — Wystawa fotografii — „Dzień nad morzem Śródziennym” Janusza Uklewskiego — czynna codziennie od godz. 8—20.
Biwa w Sopocie (przy moście) — wystawa malarstwa Kazimierza Ostrowskiego i Jerzego Fedkowiaka; prac Marii Hyspańskiej — Neumann oraz wystawa obrazów ceramicznych Krzysztofa Henisza, Bolesława Kałkaja i Zygmunta Madejskiego.

Biwa Salon Wystawowy w Gdyni — „Świętojańska” — Jubileuszowy pokaz prac uczniów Państwowego Liceum Techniki Plastycznych w Orle — 8—20.
Kutownia w Gdańsku — wystawa pt. „Tropem zbrodni hitlerowskiej” — czynna codziennie od godz. 8 — 19.
Studencki Salon Wystawowy „Zak” w Gdańsku — wystawa malarstwa Stefana Kościelniaka — czynna codziennie od godz. 17 — 22.
Muzeum Archeologiczne w Gdańsku — „Wielka historia” — wystawa pt. „Pradzieje Pomorza” — czynna codziennie, wyj. poniedziałków i dn. państwowych.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10 — 15; w niedziele od 10 — 12.
Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni (Bulwar Szwedzki) — czynna codziennie, prócz poniedziałków od godz. 10 — 17.
Określenie „Burza” w Gdyni (Basen nr 1) — wstawy pt. „Z dzieł floty polskiej” — czynna codziennie, prócz poniedziałków od godz. 10 — 17.

DZURY APTEK

GDANSK — apt. nr 78 ul. Karłowska 17. WRZESZCZ — apt. nr 69 ul. Mickiewicza 26. OLIVA — apt. nr 17 ul. Kaprów 4. Sopot — apt. nr 15 ul. Boh. Monte Cassino 21. GDYNIA — apt. nr 14 ul. Świętojańska 122. OBŁUZE — apt. nr 63 ul. Bednarska 11. ORŁOWO — apt. nr 20 ul. Boh. Stalina 66. NOWY PORT — apt. nr 4 ul. Oliwska 23.

W RADIO

na dzień 4 lipca 1961 r. (WTOREK)
AUDYCJE LOKALNE:
 6.10 — Prognoza pogody. 6.12 — Najmilsze melodie. 6.40 — Program „Dzień. 7.00 — Dzień dobry — gdański magazyn. 11.00

— Koncert żywych. 11.30 — Listy słuchaczy. 11.40 — Szeroki uśmiech. 11.50 — Serwis rybacki. 12.15 — Aud. dla PGR-ów. 15.25 — O mowie programu. 16.00 — Nowe gdańskie — w opr. E. Milewskiego. 16.20 — Historie w d. i n. 16.30 — 10 min. na fortepianie. 17.00 — Śpiewa Zespół Marimo Marini. 17.25 — Koncert żywych. 17.50 — „Sprawy i postulaty” — aud. A. Surowiec. 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.20 — Chwila muzyki. 20.50 — Serwis rybacki i informacyjny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

5.25 — Początek audycji. 5.30 — Stan pogody i wiadomości. 5.35 — Muzyka poranna. 6.27 — Omów. aud. dziecięcych i oświatowych. 6.30 — Stan pogody i wiadomości poranne. 6.50 — Gimnastyka. 7.15 — d. c. muzyki porannej. 7.30 — Stan pogody i wiadomości poranne. 7.40 — Przegląd prasy. 7.50 — d. c. muzyki porannej. 9.00 — Koncert solistów gruzińskich. 9.30 — Gra Polska Kapela pod dyr. Fel. Dzierżanowskiego. 10.00 — „Wesoly autobus”. 11.37 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Stan pogody i wiadomości. 12.30 — Ryszard Sielicki — Szkice polskie. 12.45 — Utwory skrzypcowe. 14.00 — Wiadomości. 15.05 — Melodie Zygmunta Noskowskiego. 15.30 — Dla dzieci odc. 1. pow. pt. „Wspomnienia niebieskiego motylka”. 15.55 — Chwila muzyki. 16.25 — Muzyka i aktualności. 16.54 — Problemy ekonomiczne. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Mówi technika. 19.15 — Kalendarz kulturalny. 19.45 — Muzyka. 19.53 — Opera w 3 aktach „Lecia” Leo Delbea. 20.50 — Przegląd prasy i teatru. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Magazyn turystyczny i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 — d. c. opery. 23.07 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 —

TELEWIZJA

WTOREK — 4. VII. 61
 18.35 — Omówienie programu. 18.30 — Mis z okienka. 18.45 — Klub Myszki Miki. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Wszelchno TV. 20.35 — „Wędrująca szafa” — film fabul. prod. franc. 22.05 — Ostatnie wiadomości. 22.10 — Omówienie programu.

Wyniki niedzielnych spotkań:

Calisia — Gwardia Warszawa 2:0 (1:0), Legia Krosno — Arkonia Szczecin 3:1 (2:1), Lublinianka — Naprzód Lipiny 1:0 (0:2).

TABELA

1. Gwardia Warszawa	23:1	42:6
2. Arkonia Szczecin	22:10	20:12
3. Unia Raciborz	22:10	30:12
4. Naprzód Lipiny	20:12	29:15
5. Śląsk Wrocław	20:12	27:20
6. Pogoń Szczecin	19:13	19:18
7. Unia Tarnów	18:14	32:20
8. Wawel Kraków	18:14	23:21
9. Stal Rzeszów	18:14	24:24
10. Legia Krosno	16:16	16:23
11. Garbarnia Kraków	15:17	26:30
12. Piast Gliwice	15:17	22:26
13. Bałtyk Gdynia	13:19	15:22
14. Calisia	13:19	18:23
15. Arka Gdynia	11:21	23:30
16. Polonia Warszawa	10:22	9:20
17. Olimpia Poznań	9:23	27:40
18. Lublinianka	6:26	17:27

XI AMP zakończone!

Ponad 1000 sportowców uczestniczyło w gdańskich igrzyskach młodzieży studenckiej

Ostatnie konkurencje XI AMP, a także wielki bal zorganizowany na zakończenie mistrzostw, mamy już za sobą. W niedzielę wyłoniono mistrzów i zdobywców pucharów we wszystkich pozostałych dyscyplinach.

Na stadionie Lechia starowali lekkoatleci. W trzecim dniu zawodów m. in. Bieda-Jóźwiakowska skoczyła na wysokość 1,61. Rumunka Cutul przebiegła 800 m w 2:13,4, a szczytnianin Głogowski rzucił oszczepem 70,98. Ten ostatni wynik jest szczególnie godny podkreślenia, zważywszy, że Głogowski przy kapitałnych warunkach fizycznych, ma jeszcze dość młode pojęcie o technice... A oto wyniki trzeciego dnia lekkoatletycznych mistrzostw.

KOBIECY — 80 m ppl. 1) Woźniak (Poznań) 11,5, 2) Cernachowska (Poznań) 11,7, 3) Józwiakowska (Kraków) 16,1, 4) Baranowska (Kraków) 15,3, 5) Denka (Białystok) 15,2, 6) Zapadłowa (Poznań) 15,2, 7) Cutul (Rumunia) 21,4, 2) Tru-

chan (Wrocław) 21,7, 4) 100 m 1) Warszawa 50,8, 2) Szczecin 51,4.
MĘŻCZYZNI: 5 km: 1) Owczarek (Wrocław) 14:47,8, 2) Szkołowski (Olsztyn) 15:05,3, 3) 10 km: 1) Kowalczyk (Poznań) 32:52, 4) Kłocz (Warszawa) 33:59, 5) 15 km: 1) Głogowski (Szczecin) 50:35, 2) Poprocki (Warszawa) 54,3, 3) Jurca (Rumunia) 55,1, 4) 20 km: 1) Kuzniński (Poznań) 1:48, 2) 0 m: 1) Gierajewski (Warszawa) 21,7, 2) Szczerba (Kraków) 21,8, 3) Pińczuk (Olsztyn) 51,53, 4) Szakiel (Gdańsk) 49,40 4) 400 m: 1) Warszawa 3:20,6, 2) Poznań 3:20,8.

Wśród kobiet najlepszy był Kraków (119) przed Warszawą (108) i Poznaniem (81). Wśród mężczyzn: Warszawa (384), Poznań (276) i Kraków (263). A oto wyniki punktacji łącznej lekkoatletycznych XI AMP: 1) Warszawa 492 pkt., 2) Poznań 357, 3) Kraków 322, 4) Olsztyn 207, 5) Szczecin 205, 6) Wrocław 101, 7) Gliwice 66, 8) Rokitnicki 63, 9) Gdańsk 62, 10) Białystok 34, 11) Łódź 29, 12) Rociński 22, 13) Toruń 20 pkt.

Meczami WSWF Wrocław — WSE Katowice (10:1) i Politechnika Gdańska — WSR Lublin (6:1) zakończono turniej piłkarski. A oto końcowa tabela:

1. WSWF Wrocław	3	6	19:5
2. Politechnika Gd.	3	4	13:4
3. WSR Lublin	3	1	7:15
4. WSE Katowice	3	1	5:20

Zakończyły się także turnieje siatkówki mężczyzn, a po zwycięstwie Dynama nad AZS Gdańsk 3:2 (14:16, 15:9, 15:10, 12:15, 15:7) następująca tabela wygląda następująco:

1. Dynamo Berlin	2	4	6:4
2. GKS Wybrzeże	2	2	5:5
3. AZS Gdańsk	2	0	4:8

W turnieju koszykówki AZS Gdańsk zapewnił sobie II miejsce, zwyciężając w niedzielę nad AZS Wrocław 78:43 (30:27). A oto tabela:

1. AZS Toruń	2	2	135:94
2. AZS Gdańsk	2	1	131:112
3. AZS Wrocław	2	0	84:140

Bardzo późno w nocy zakończył się turniej szpadz. Wygrał go Abrahamsson (Szwecja) 6 zwycięstw, przed Lewinem (Szwecja) 5, Medynskim (Wrocław) 5, Jaworskim (Gdańsk) 4, Strzyżewskim (Warszawa) 3, Skłodowskim (Warszawa) 3, Salomonowiczem (Lublin) 1 i Jonssonem (Szwecja) 1. A oto punktacja drużynowa zawodów szermierczych: 1) Łódź 69, 2) GDAŃSK 51,5, 3) WARSZAWA 32,5, 4) — 5) POZNAŃ 19, 7) GŁIWICE 4,3 i 8) KRAKÓW 3.

W tenisie tytuły mistrzów XI AMP zdobyli: w grze pojedynczej kobiety: Zmłajka (WSE Katowice), w grze parowej mężczyźni: Szczukiewicz (AWF), w grze parowej mężczyzn: Łyżwiński i Osadca (Gli-

wice), a w grze mieszanej: Zmłajka (WSE Katowice) i Rogoziński (Politechnika Warszawska). W punktacji zespołowej zwyciężyli tenisiści AZS GŁIWICE przed AZS GDAŃSK, AZS WARSZAWA i AZS POZNAŃ.

W XI AMP uczestniczyło w sumie ponad tysiąc sportowców, w tym wielu gości zagranicznych z różnych krajów europejskich. (L. D.)

Może nareszcie atak Lechia zacznie grać skutecznie

Lechia Lech - Poznań 2:0

Może nareszcie atak gdańskiej Lechii zacznie grać naprawdę skutecznie — mówili po niedzielnym meczu gdańskiego zespołu z Lechem, wybrzeźnikami kibice. Rzeczywiście, postawa gdańskich napastników w tym meczu pozwala przypuszczać, że poprawiła się gra z meczu na mecz formacji ofensywnej Lechii dorównują swym kolegom z obrony.

Niedzielny mecz spowodował też dość poważne przesunięcia w górę tabeli ligi, wyrywając Lechię na trzecią pozycję i stwarzając przed nią, w wypadku wygranej na własnym boisku za tydzień z Polonią Bytom, szansę na zdobycie zaszczytnego tytułu wicemistrza rundy wiosennej. Inna rzecz, że jeżeli wyrywając Lechię na trzecią pozycję, to stwierdzimy, że pozycja Lechii jest swego rodzaju ciekawostką przy strzelonej przez gdański atak liczbie bramek. Przecież Lechia ze swymi dziewięćdziesięciu w tym meczu zdobyła tylko od zdecydowanego outsidera — Zawiszy (5 bramek).

Zanim jednak Lechia grała z Polonią Bytom, czekała już w środę mecz wyjazdowy w Bydgoszczy z tamtejszą Polonią. W Bydgoszczy sytuacja Lechii wcale nie będzie łatwa, gdyż okazuje się, że na skutek ostrej gry piłkarzy Lecha, wielu gdańszczan odniosło kontuzje. Dr Babicki z Wojewódzkiej Przychodni Sportowo — Lekarskiej opowiadał, że wielu z nich nie będzie w stanie grać przez przynajmniej godzinę. Najgorzej poszkodowani są Nowicki i Korynt, którzy mają spore krwiaki i obtuszenia. W związku z powyższym trzeba było zmienić plan poniedziałkowego treningu i posłać poszkodowanych na specjalne kąpiele.

W niedzielnym meczu zabrakło wysokiej formy NOWICKI. Cieszy nas bardzo, że ten war tościowy zawodnik staje się powoli moźdżem drużyny i najgroźniejszym strzelcem. Tu nasuwa się tylko mała uwaga — Polonia przyszedł do Gdańska na pewno odpowiednio nastawiona i zechce spe-

cialnie „zaopiekować” się na boisku Nowickim. Dlatego też gdańszczanie muszą opracować taki plan gry, aby ewentualne wyeliminowanie z bardziej aktywnej gry Nowickiego przez defensywę Polonii, nie umniejszało szans na odniesienie zwycięstwa. Ponieważ w meczu z Lechem szereg niezłych zagran zaprezentował APOLEWICZ, a z drugiej strony właściwie trudniący na sk

Na marginesie narady budowlanych

Sprzecznosci trzeba likwidować

IV Wojewódzka Narada Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, o której przebiegu informowaliśmy w sobotę, nasuwa wiele tematów do rozważań. I — co ciekawie — przeważnie nie są to tematy nowe. Pisało się i mówiło o nich niejednokrotnie. Ale tu wystąpiły szczególnie wyraziście.

W EZMY chociażby sprawę — jakby to powiedzieć? — wewnętrznych sprzeczności tego działu gospodarki narodowej. A jest ich nie mało. I trwają — aczkolwiek zostały od dawna wykryte i zdemaskowane.

Dla laika jest rzeczą zupełnie niepojętą (a przypuszczam, że i nikt z fachowców nie potrafiłby tego wytłumażyć), że z gruntu fałszywy system ustalania funduszu



Na plaży w Sopocie można było ostatnio zobaczyć egzotyczną grupę Meksykańczyków w towarzyszącym uroczym Hawajki. Okazało się jednak, że mówią oni doskonale po polsku, gdyż są — członkami popularnego zespołu gitarzystów Jana Ławrusiewicza. Fot. J. Kopeć

Reaktor jądrowy w Krakowie

Specjaliści z krakowskiego Instytutu Badań Jądrowych i Instytutu Fizyki Jądrowej przygotowują już wspólne projektowe założenia techniczne „własnego” reaktora jądrowego. Chodzi tu o znalezienie możliwie najkorzystniejszego ekonomicznie rozwiązania, uwzględniającego przy tym możliwości krajowego przemysłu. Budowa reaktora krakowskiego przewidziana jest w następnej 5-lacie. Obok placówek lokalnych mogłyby on „obsłużyć” cały obszar południowej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem rejonów Śląska.

plac w budownictwie od przerobu, a zatem od kosztów robocizny i materiałów, trwa dalej. Przecież zachęca on przedsiębiorstwa do budowania drogo, a zwłaszcza do zużywania najdroższych materiałów, gdyż to podnosi fundusz plac!

Na naradzie nie słyszałem ani jednego głosu w obronie tego dziwłoga. Nie słyszałem go zresztą na żadnej naradzie budowlanej w ostatnim pięcioleciu. Nie zliczyłbym natomiast, ile razy występowało przeciwko tej anomalii, ile razy domagano się zmiany.

Budowlani chcą budować taniej, ale przepisy im to uniemożliwiają. Kto znajdzie tańsze rozwiązanie, będzie uderzony po kieszeni! Kto zastosuje przysłowiową „złotą cegłę” — otrzyma premię! Trzeba być człowiekiem chemicznie wypranym z wszelkich ludzkich ułomności, żeby działać wbrew własnym interesom. A budowlani to też ludzie. Nie oczekujemy od nich aż tak wielkiej ofiarności, tylko zmięknij przepisy.

Dużo się u nas mówi o deficytowości różnych materiałów i konieczności zastępowania ich innymi. Chodzi tu szczególnie o drewno. A więc zwykłe podłogi z desek, zamiast parkietów, tworzywa sztuczne — zamiast parkietów i desek. Porozmawiajcie z ludźmi, którzy budują domki we własnym zakresie, lub własnym kosztem przeprowadzają remonty kapitałny. Dowiedziecie się, że wszędzie wstawiają podłogi z parkietu. Mo kłepka jest najtańszym materiałem! Tańszym, niż podłoga z desek (które zresztą są zwykłe mokre i rozsykają się) i tańszym, niż podłoga z tworzywa sztucznych. A chyba takiemu prywatniarzowi chodzi o to, aby budować tanio! Cóż, kiedy polityka cen na materiały budowlane uniemożliwia mu to.

Co byście powiedzieli na to, gdyby tramwaje kursowały w Gdańsku tylko przez 2 czy 3 godziny dziennie? Ile by musiał kosztować bilet przejazdu, aby zamortyzować sprzęt? Odpisy na zużycie zaciążyłyby na cenie biletu tak, że jeździłoby wyłącznie taksówkami, jako tańszym środkiem lokomocji. A w budownictwie jest to rzecz normalna. Pół milarda tkwi w ciężkim sprzęcie budowlanym w województwie gdańskim. Około 250 mln zł stanowią roczne odpisy na amortyzację. A sprzęt ten jest wykorzystywany tylko częściowo. Lepsza organizacja pracy na tym odcinku przyniosłaby duże korzyści.

Wielkim głosem domagamy się upowszechnienia budownictwa uprzemysłowionego. I słusznie! Jest to właściwa droga do potania budownictwa i przyspieszenia wykonawstwa w budownictwie. Ale i tu trzeba działać „z pomysłu”. Bo nasze cegielnie pracują i stałowskie cegielnie wciąż jeszcze produkują. I jeszcze długo będą produkować. A co się z tymi cegielkami dzie-

je? (wypadek, zaznaczam, sporadyczny, ale mówiono o nim na naradzie, więc nie jest wyssany z palca). Wiele się je na budowę, odległą o kilkadziesiąt, sto, czy więcej kilometrów, a przy budowie odległej o pół kilometra gmachu stosuje się system wielkopłyty. Po ciągach załadowane ceglami mijają się w drodze z pociągami, wiozącymi wielkie płyty. A to na pewno nie jest droga do potania budownictwa.

Samorząd robotniczy ma duże uprawnienia. Ale czy je wykorzystuje?

Na naradzie stwierdzono, że tam, gdzie samorząd funkcjonuje sprawnie (Terenowe Przedsiębiorstwo Budownictwa w Elblągu, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Wybrzeże”, Cementownia w Wejherowie itd.), efektem jego pracy jest uzyskanie poważnych odpisów na fundusz zakładowy. Dobrej pracy samorządów robotniczych zawdzięczamy zorganizowanie 23⁶ brygad, współzawodniczących o tytuł brygady socjalistycznej pracy (trzy z nich ten tytuł zdobyły), powołanie 17 klubów techniki i racjonalizacji, zobowiązanie budowlanych do wygospodarowania w latach 1961 — 65 niemal 94 mln zł oszczędności, zdobyście pięciu sztafardów, przechodnich ministra i Związku Zawodowego i jednego prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Bywają jednak wypadki, kiedy KSR, lub jego członkowie usiłują wydawać polecenia służbowe, ingerując w sferę uprawnień dyrektora, albo uchylają się od wypełnienia poleceń dyrektora. Za pominięciem o tym, że uprawnienia KSR są wprowadzone

Zmiany w DOKP Gdańsk

Minister komunikacji powołał inż. Stefana Michałowicza — dotychczasowego zastępcę dyrektora OKP Gdańsk do spraw eksploatacyjnych — na stanowisko wicedyrektora Centralnego Zarządu Przewozów Kolejowych przy Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.

Na stanowisko wicedyrektora eksploatacyjnego w okręgu gdańskim przechodzi inż. Stanisław Malinowski — dotychczasowy z-ca dyrektora OKP w Poznaniu. Inż. Malinowski znany jest kolejarzom Pomorza, był bowiem swego czasu naczelnikiem oddziału eksploatacyjnego w Bydgoszczy.

bardzo duże, ale nie idą w tym kierunku.

Zgodnie z ustawą głównym zadaniem samorządu robotniczego jest zapewnienie sprawnego funkcjonowania oraz rozwoju przedsiębiorstwa. Mogą one kontrolować umowy o dostawach, robotach i usługach, zawieranych z rzemieślnikami, chałupnikami, prywatnymi przedsiębiorcami i spółdzielniami pracy. Dalej — mogą kontrolować umowy o prace zleczone, zakupy i sprzedaż na rynku prywatnym, fundusz plac, listy plac oraz nagród i premii.

Referat sprawozdawczy Związku Zawodowego twierdzi, że „nie spotkano dotychczas takiego przedsiębiorstwa, gdzie by samorząd przez całą kadencję na bieżąco śledził operacje finansowe i materiałowe i aby występował z konkretnymi wnioskami o ukaranie winnych”.

Czemu się tak dzieje? Bywa tak, że sekretarz POP, czy przewodniczący rady zakładowej usiłuje skłonić prezydium Rady Robotniczej do podjęcia czynności kontrolnych.

— Ektatowi poganiają nieetatowych — mówią robotnicy. — Mamy kontrolować i zaniedbać swoją właściwą pracę, to wolimy pracować i zarobić.

To jest jedna przyczyna. Ale nie jest to przyczyna jedyna. Paru mówców na naradzie podnosiło, że w przedsiębiorstwie — gigantycznym w jego zagadnieniach ekonomicznych może się zorientować tylko ekonomista, albo człowiek o dużym przygotowaniu ekonomicznym. A takich w Radach Robotniczych jest mało. Dlatego takiki nacisk kładziono na konieczność szkolenia członków rad robotniczych.

Podobne zagadnienie wpływa przy rozpatrywaniu jakości produkcji. Tu powszechnie uzalano się na niskie kwalifikacje personelu. I znowu — konieczność podnoszenia tych kwalifikacji, konieczność doskonalenia się.

Bywa tak, że jakiś zespół roboczy po mozołnych próbach i doświadczeniach — odkrywa Amerykę. Bo dochodzi własnym trudem do wyników już gdzieś indziej stosowanych. Stąd postulat wydawania biuletynu informującego o tym, co się dzieje w budownictwie w innych przedsiębiorstwach.



Kapitan s-s „Białystok” Wojciech Strzałkowski kontroluje załadunek towarów

Gospodarka materiałowa! Na podobnych pracach w różnych budowlach zużycie tego samego materiału wykazuje różnice w granicach 15 proc. A uzyskanie 1 proc. oszczędności da ileś tam iżb dodatkową. Tymczasem każdy z nas widzi po zakończeniu robót, lub na długo przed ich rozpoczęciem, tyśiące cegieł, dziesiątki desek, mnóstwo cementu i wapna, leżących bez nadzoru. Rozdrapuje się to, przenosi do prywatnych piwnic (na wszelki wypadek), lub tlućce beżmyślnie.

To jest część tych „wewnętrznych sprzeczności”, które omawiano na tej naradzie. Przypuszczam, że — tak jak sprawę antybożców z funduszem plac — omawiano je i na innych. Czemu więc trwają? Czemu się ich nie likwiduje?

Władysław Mergel



Nowy IL-18 rozpoczął służbę na liniach LOT CAF fot. Dąbrowiecki

Wielogłos o „Białymstoku”

Nie tylko do 102 razy sztuka

C HODZIŁO nam o pokazanie statku z okazji Dni Morza — jednego z kilkunastu eksploatowanych przez gdańskiego armatora — Polskie Linie Oceaniczne. Zastanawialiśmy się, który statek wybrać: pałady głosi, że najlepiej jeden z nowych dziesięciotysięczników, jako najbardziej reprezentacyjny i ukazujący odmłodzoną, nowoczesną flotę PLO.

Zgodziłem się z tą koncepcją i właśnie przystąpiłem do wybrania konkretnego statku, kiedy przypadkowo dowiedziałem się o „BIAŁYSTOKU”. Niedawno wszedł do portu gdańskiego, wracając ze swego pierwszego rejsu na Kuby. Mój informator mówił: parę miesięcy temu statek ten odbył setny rejs.

Byłem na nim właśnie wczoraj. Załoga ma chyba słuszną pretensję, że ten niebłagotny przecież jubileusz, przeszedł u nas bez echa. „Białystok”, chociaż statek niemieckiej i nowoczesny, zapracował sobie na jak najlepszą opinię. Ma dobre wyniki eksploatacyjne, ofiarą i pracowitą załogą, borykającą się z wieloma trudnościami, o których nie ma mowy na nowych statkach.

Zdecydowałem się. Zaprezentuję czytelnikom na Dni Morza właśnie „BIAŁYSTOK”, statek, który już 19 lat służy polskiej banderze.

Zaczynam od jego metryki, którą odnajduję w PLO: „Białystok” — zbudowany w 1942 roku w amerykańskiej stoczni. W rok po budowie przekazany PMH w ramach reparacji za zatopione polskie statki, m. in. 10.700 DWT, 135 m długości, rozwija szybkość 1,5 do 12 węzłów. Parowe maszyny, kotły opalane mazutem.

W SPANIALE wygląda najnowocześniejsze nabrże portu gdańskiego — nabrzeże Rumuńskie. Równa nawierzchnia, a wzdłuż ciągnące się długim szeregami zespoły nowych

dźwigów. Mijam po drodze „Zeromskiego”, którego piękna sylwetka wyróżnia się wśród innych statków, dalej jakąś jednostką obcej bandery i oto jestem przed trawem „Białegostoku”.

Kapitana zastępuje na mostku. Jest nim jeden z najmłodszych dowódców statków w PLO — 34-letni Wojciech Strzałkowski, absolwent Szkoły Morskiej w Gdyni, której mury opuścił w roku 1950. Pływał na różnych stanowiskach pokładowych, przeważnie na tankowcach i wreszcie w ub. roku mianowany został kapitanem „Białegostoku”.

D O stycznia pływalimy na linii indyjskiej. Ostatni nasz rejs na tej linii był setnym rejsiem „Białegostoku”. Ukończyliśmy go w styczniu br. Później roczny remont, 101 rejs do Murmańska i następnie pierwsza na Kubę, a 102 w karłarze „Białegostoku” podróż, tym razem przez Atlantyk do Hawajów.

To już stary wysłużony statek, ale mimo to jeszcze przez parę lat będzie zdolnym bardzo dobrze spełniać zadania eksploatacyjne. Jest w bardzo dobrym stanie, zwłaszcza po remoncie klasy 4-letniej, jaki odbył w ub. roku.

— I ma bardzo dobrą załogę — teraz głos zabiera oficer „Białegostoku” Roman Łada — który jest równieśnikiem kapitana, razem z nim skończył Szkołę Morską, a 11 lat temu pierwszym statkiem, na którym zdobywał marynarskie ostrągi był... „Białystok”. Po 19 latach rozstania powrócił znowu na ten statek. — Proszę wziąć pod uwagę, że warunki pracy na tej jednostce są znacznie trudniejsze, niż na nowych statkach. Przede wszystkim trzeba mieć stałą pieczę nad wszelkimi urządzeniami, a najwięcej dbałości wymaga maszyna. Mamy bardzo dobrego starszego mechanika. Kazimierz Skrzypek już 6 lat pływa nieprzerwanie na „Białymstoku” i zna doskonale wszystkie jego wady i zalety.

Z E statku przenosimy się tutaj oddajemy głos kierownikowi linii indyjskiej — Jerzemu Wojtyłko: — „Białystok” przez czter-

ty lata zastępował na naszej linii brak liniowego szybkiego tonażu. Wykonał na niej 6 podróży. Były to rejsy bardzo trudne, trwające od 170 do 180 dni w warunkach tropikalnych. Ten stary statek nie posiada klimy tyzacji, więc załoga miała bardzo uciążliwą pracę. Jego szybkość i konstrukcja stwarzały trudności w wykonywaniu nalożonych zadań, które jednak „Białystok” zwycięsko pokonywał. S powodem uniknął ponoszenia dodatkowych kosztów, które bardzo często wynikały na innych statkach tego typu z racji przesławowiancia ładunku, konieczności dowożenia towarów z innych portów itp. Podkreślił trzeba dbałość i umiejętności załogi. Można tu przytoczyć szereg przykładów jej troski o zmniejszenie kosztów dewizowych. M. in. właśnie w setnej podróży załoga sama wykonała ze starych desek tzw. wentylatory do malkuchów, które normalnie in statki kupują w portach załadowczych, płacąc około 1000 dolarów.

„Białystok” wypracował sobie tani koszt zdobycia lara, który kształtował się w poszczególnych rejsach od 16 do 23 zł (w setnej podróży 22 zł). Setny rejs był uduku”. Ukończyliśmy go w styczniu br. Później roczny remont, 101 rejs do Murmańska i następnie pierwsza na Kubę, a 102 w karłarze „Białegostoku” podróż, tym razem przez Atlantyk do Hawajów.

To już stary wysłużony statek, ale mimo to jeszcze przez parę lat będzie zdolnym bardzo dobrze spełniać zadania eksploatacyjne. Jest w bardzo dobrym stanie, zwłaszcza po remoncie klasy 4-letniej, jaki odbył w ub. roku.

Opinię o „Białymstoku” uzupełnia nowy jego „eksplorator” kierownik linii amerykańskiej Edward Kocyba: — Statek wychodzi obecnie w drugi rejs do Kuby, 103 w swojej morskiej karierze. Jest to linia nowa, powstała na początku br. Na leży oczekiwać, że i tutaj „Białystok” w miarę swoich możliwości wypełni nałożone nań obowiązki. W pierwszym rejsie osiągnął maksimum tego, co mógł.

Jeszcze dwa głosy: — dyr. techniczny PLO Mieczysław Gasiorowski: — „Białystok” jest jeszcze w dobrym stanie technicznym, zwłaszcza po remoncie — czteroletnim i ostatnim rocznym. Ze jego zdolność eksploatacyjna nie obniża się — duża zasługa w tym załogi.

„Białystok” wyrusza w swój 103 rejs. Z okazji Dni Morza życzymy załodze kolejnego jubileuszu.

(czes)



Franek nie odpowiadał. Wygramy wojnę? I panu podchorążemu radzimy też zwinąć manatki. Plutonowy Grabowski milczał. Nagle zauważył Niemca, który podniósł się z ziemi, przyklepnął. Prawdopodobnie to był oficer. Wychylił się, by lepiej obserwować ich pozyccje. Plutonowy zarepetował karabin i prawie nie mierząc wystrzelił. Trafiał. Odpowiedziała im wściekła salwa z pozycji niemieckich.

— Ci sobie nie żałują — mruknął Grabowski. Nie muszą oszczędzać.

— No co, — zagadnął Wio-

dek zwracając się do Henka. To już koniec.

— Jeżeli nas nie zabiją — niewola. Heniek spojrział na niego przeciągle. Może jeszcze tak samo trzeba będzie zginąć jak pułkownik Stanisław Dąbek.

O śmierci dowódcy obrony Ładowie Wybrzeża do wiedzieli się zaledwie przed kilkoma godzinami. Ich placówka miała przerwana łączność z m.p. dowództwa. Gdy od Oksywa i Babiego Dołu umilkły strzały. Dyduch, harcerz ochotnik poszedł dowiedzieć się, co oznaczala ta nagła cisza.

Zabili go w odległości niespełna kilometra od ich placówki. Jako drugi poszedł „Dryblas”. Sądono, że też zginął, wrócił jednak po kilku godzinach.

— Wszystkie skończone — powiedział wtedy. Możemy rozejść się do domów. Dąbek strzelił sobie w łeb.

— My będziemy walczyć do końca, — powiedział podchorąży. — Ale nikogo z was nie zatrzymuje.

— Jak pan podchorąży uważa — Dryblas wzruszył ramionami.

Harcerze patrzyli na niego z niechęcią. Jak śmiało powiedział, tak po prostu, bez żenady, że teraz można rozejść się do domów. Zapewnili gorąco podchorążego.

strzelał i znowu wprowadzał naboje do lufy. Po pięciu wystrzałach przewracał się na bok, wyrzucał z zamku pustą łódkę, grzebał w ładownicy, wyjmował nową piątkę lśniących naboje, ładował.

Niemcy podrywali się z ziemi. Słońce kryło się za lasem i czerwony odbłask kładł się na ich stalowe helmy.

— Chłopcy — zawołał podchorąży. — Schowajcie się gdzieś we dworze, ale tak, żeby was nikt nie znalazł.

— Nie! My zostaniemy tutaj! — uparł się Heniek.

— My z wami do końca! — zawołał Włodek.

— Milczcie! Tu nie uniwersytet! — zawołał podchorąży. — Nad rozkazem nie ma dyskusji.

(c. d. n.)

ZŁOM KSZTAŁTEK KRZEMIONKOWYCH sprzeda

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY GAZOWNI
w Warszawie, ul. Krucza 6/14 — tel. 882-41, wewn. 24

Złom ten może być użyty dla celów budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Cena — zł 170,— za 1 tonę wg Cennika Materiałów Ogniotrwałych nr 25-Z/60.

Złom można obejrzeć po uprzednim osobistym porozumieniu się z Przedsiębiorstwem Budowy Gazowni Warszawa, ul. Krucza 6/14, tel. 882-41, wewn. 24, względnie w Oddziałach Przedsiębiorstwa Budowy Gazowni z siedzibą:

POZNAN, ul. Grobla 15, tel. nr 507-45
KRAKÓW, ul. Gazowa 9, tel. nr 259-26
WROCŁAW, ul. Złotostocka 24, tel. nr 658-43
SZCZECIN, ul. Tama Pomorzańska nr 26, tel. 348-77
GDAŃSK, ul. Wałowa 18, tel. nr 318-87

3238-K

Zarząd Portu Gdynia zawiaadamia, że: wznawia z dniem 3 lipca 1961 r. ZAPISY do rezerwy rejestrowej do prac przeładunkowych w porcie

Do pracy przyjmuje się mężczyzn w wieku od 21 do 45 lat, zameldowanych na stały lub czasowy pobyt na terenie woj. gdańskiego.

Równocześnie zawiadamiamy, że przedłużamy wygasłe umowy na nowych korzystnych warunkach.

Wynagrodzenie za pracę w przeładunkach obliczane będzie wg stawek akordowych względnie dniówkowych.

Ponadto pracownik rezerwy może otrzymać: wynagrodzenie za gotowość do pracy od 100 do 150 zł miesięcznie, dodatki za ciągłość pracy i za pracę w niedzielę i święta, ekwiwalenty pieniężne za zużycie odzieży roboczej i tytułem częściowego zwrotu kosztów przejazdu koleją do miejsca pracy.

Prosimy zgłaszać się z dowodem osobistym w Wydziale Robót Portowych w godzinach od 8 do 10, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt — Gdynia, ul. Polska 37, tel. 23-18.

K-3340

Uwaga, kandydaci na kierowców amatorów

Gdański Auto-Moto Klub „BUDOWLANI” zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kursie motocyklowym w Gdańsku. Zapisy i informacje — Gdańsk, Wały Jagiellońskie 10, pokój nr 8 w godzinach od 15 — 17 (soboty) od 13 — 15. 53441-G

Ogłoszenia drobne

MATRYMONIALNE

INŻYNIER lat 27, wzrost średni, pozna pannę religijną, do lat 25 w celu ma trymonialnym, minimum średnie wykształcenie. Foto - oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-35257” G-53257

KAWALER, z braku znajomości, poszukuje do lat 25 z dobrej rodziny niebrzydka, może być ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-53270” G-53270

RZEMIEŚLNIK posłubi — pnia do lat 53 z mieszka niem. Poważne oferty: Elbląg, skrytka pocztowa 23. K-2042

PRZYSTOJNA: lat 36, średnie wykształcenie, jedno dziecko, pozna samotnego pana bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Domatorka” G-53315

PRACUJĄCA, spokojnego charakteru, lat 49, z mieszkaniem plus 20 tys. pozna matrymonialnie kulturalnego pana. Rozwiedzionie niewykluczone. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Samotna” G-53343

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE — kursy księgowości, stenografii, języków, Łódź 1, skrytka 297. PG-1191

PRACA

MALARZ meblowy i uczeń stolarski potrzebni. Stolarstwo, Wrzeszcz, Partyzantów 4. G-53117

DZIEWCZYNA i chłopaka do gospodarstwa przyjmie. Warunki do ugody. Wachs, Straszyn, poczta Pruszcz Gdański. G-53272

PRZEDSTAWICIELSTWO na teren całej Polski — przyjmij: „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „S-50437” G-50437

CZŁADNIK do pogotowia krawieckiego oraz pasaczka do artystycznego cerowania potrzebni. Sopot, Pułaskiego 19. G-53312

POMOCY domowej na 8 godzin dziennie poszukuje. Gdynia, Śląska 51 m. 7, I blok, Czech. G-50182

POMOC do dziecka od 14 lat. Bittwy pod Płowcami 40/2, godz. 16 — 20. G-53276

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia po godz. 15. Wrzeszcz, Mickiewicza 12 m. 4. G-53282

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Referencje konieczne. Sopot, ul. 23 Marca 33. G-50495

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, Wały Jagiellońskie 10 — zatrudni od 1 lipca br. kierownika działu zatrudnienia i płacy, kierownika działu księgowości, archiwistę. Wymagane odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów w sekretariacie dyrekcji przedsiębiorstwa — pokój nr 18. 3258-K

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — Kierownictwo Robót w Gdańsku, ul. Długa 81-83 poszukuje pracownika na stanowisko dyspozytora sprzętu budowlanego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dn. 15 marca 1958 roku. Zgłoszenia pod ww. adresem. 53203-G

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Słowackiego 14 zatrudni kierownika działu gospodarki materiałowej i inwentaryzacji ciągłej. Wymagane wykształcenie: średnie i 5 lat praktyki lub wyższe i 3 lata praktyki. Zgłoszenia w dziale kadr. 3316-K

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sobieszewie zatrudni od zaraz kierownika sklepu branż artykułów gospodarstwa domowego. Bliższych informacji udziela zarząd GS w godzinach urzędowych. 3352-K

Koleżance

MGR EUGENII SELL wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
ADAMKI I ASISTENCI WYDZ.
FARMACEUTYCZNEGO AKADEMII
MEDYCZNEJ W GDAŃSKU

53350-G

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA ogłasza

NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na rok szkolny 1961/62 na wydziały:

1. BUDOWLANY ze specjalnościami: murarz - tynkarz, malarz, cieśla, zbrojarz - betoniarz — w wieku od lat 16
2. Instalator robót sanitarnych — w wieku od lat 15
3. MECHANICZNY ze specjalnością: kierowca - mechanik — w wieku od lat 15
4. ELEKTRYCZNY ze specjalnością: elektromonter — w wieku od lat 15

Nauka w zawodach: murarz - tynkarz, malarz, cieśla, zbrojarz - betoniarz — trwa 2 lata, w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zasadniczym warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Wyjątkowo przyjmuje się do klasy zbrojarz-betoniarz chłopców po 6 klasach szkoły podstawowej i ukończonym 16 roku życia.

Uczniowie pierwszych klas wydziału mechanicznego mogą otrzymać do 260 zł, uczniowie pozostałych wydziałów — do 420 zł wynagrodzenia miesięcznego. W drugiej i trzeciej klasie wynagrodzenie jest odpowiednio wyższe.

W wypadku zgłoszenia się do zawodu murarz - tynkarz co najmniej 40 osób powyżej lat 18, przydzieli się kandydatów do specjalnej klasy dla dorosłych, w której uczniowie opłacani będą wg systemu płac (dniówkowo - czasowego). Poza tym wszyscy otrzymują ubrania robocze i narzędzia.

Kandydaci zamieszczeni (oprócz kandydatów do zawodu kierowca - mechanik i elektromonter) mogą otrzymać bezpłatnie miejsca w internacie. Kandydaci znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej (sieroty, półsieroty) mogą otrzymać bezzwrotne zasiłki do 300 zł miesięcznie.

ZAPISY przyjmuje do 15 lipca 61 r. sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących GZB w Gdańsku, ul. Rajską — barak, tel. 333-37.

NIE ZWLEKAJ!

ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST!

3337-K

NOWO ORGANIZOWANE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU DETALICZNEGO „JUBILER” W GDAŃSKU

poszukuje natychmiast

kandydatów na następujące stanowiska pracy

kierownicze i zwykłe:

- 1) z-cy dyrektora do spraw handlowych,
 - 2) inspektorów branżowych (handlowych), kierowników sekcji handlowych i usługowych,
 - 3) administracyjnych, inwestycyjnych,
 - 4) ekonomistów, organizatorów pracy i zatrudnienia,
 - 5) inwentaryzatorów,
 - 6) księgowości i finansów,
 - 7) sekretarki, maszynistki, biurowe.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego „pracy pracowników handlu wewnętrznego. Pożądane odpisy opinii. Zgłoszenia (oferty) z życiorysem i szczegółowym przebiegiem dotychczasowej pracy, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń „Dziennik Bałtycki” pod „Jubiler”.
- W celu sprawnego porozumienia podawać dokładne adresy i nr nr telefonów. 3319-K

SAMOTNY pracownik w gospodarstwie rolnym zaraz potrzebny. Płaca 1.000 zł miesięcznie, całkowite bardzo dobre wyżywienie, mieszkanie. Praca stała. Putrycz, Warszawski Międzykole, Płocin, p-ta Leśniewo, dojazd autobusem sprzed stacji Wejherowo. G-53323

Uczniów do nauki zawodu kominarskiego

przyjmuje

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZ. PRACY KOMINIARZY

w Tczewie — ul. 1 Maja nr 27.

Miejsce nauki uzależnione od miejsca zamieszkania kandydata na ucznia — a mianowicie: Elbląg, Nowy Dwór Gd., Malbork, Nowy Staw, Kwidzyn, Dzierżon, Tczew, Starogard, Skórcz.

Warunki przyjęcia:

Wiek — 18 lat, dobry stan zdrowia, świadectwo ukończenia co najmniej 7 kl. szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela zarząd spółdzielni. 3345-K

Rejonowa Zbiornica Złomu Gdańsk, ul. Tkacka 7-8 zatrudni natychmiast 1 ślusarza, hydraulika, 2 operatorów dźwigowych na „Waryńsku” i „Bleicher”, 1 kierowcę na samochód ciężarowy z II kat. prawa jazdy, 2 kierowców na ciągniki „Ursus” z III kat. prawa jazdy, 1 malarza. Zgłaszać się można codziennie pod w/w adresem w godz. od 7 do 15, pokój 5. Płaca według układu zbiorowego pracy Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. 3253-K

Zakłady Młynarskie w Sopocie, ul. Dzierżyńskiego 55, zatrudnią od zaraz magazyniera magazynu technicznego, maszynistkę na umowę, młynarzy, elektryków, blacharzy, palaczy c. o., dozorców oraz robotników niewykwalifikowanych. 3304-K

W dniu 30 czerwca 1961 r. zmarła po ciężkich cierpieniach długoletnia pracowniczka Narodowego Banku Polskiego i nieodżałowana koleżanka

S. i P.

Kazimiera Zieleń

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarz Srebrzysko odbędzie się w dniu 4 lipca 1961 r. o godz. 17, o czym zawiadamiają

pracownicy i Rada Zakładowa Oddz. Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku - Wrzeszczu 53406-G

Miejskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane w Gdańsku, ul. 3 Maja nr 6 zatrudni od zaraz dwóch techników budowlanych na stanowisko majstrów oraz dwóch młodszych techników budowlanych po dyplomie, Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3332-K

20 pracowników do prac żniwnych przyjmie zaraz Zakład Doświadczalny Żelazawki, st. kolejowa Pszczółki. Hotel, stołówka na miejscu. G-53332

Kucharzy (ki), kalkulatorki i st. księgową na korzystnych warunkach przyjmie natychmiast Ośrodek Wyszczolenia Sportowego w Cetniewie, st. kol. Władysławowo. G-53354

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Gdyni, ul. Świętojańska 68 zatrudni natychmiast szatniarza. Zgłoszenia w klubie od godz. 11 do 15. 50492-G

Wojewódzka Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych przyjmie inżyniera - architekta lub technika do działu założeń projektowych. Zgłaszać się Gdańsk, ul. Długi Targ 39-40, pokój 27. 53333-G

PRZETARGI I LICYTACJE

Km. 267.61, 210/61 i 451/61

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Gdańsku, rewiru V, mający kancelarię w Gdańsku, ul. K. Świerczewskiego nr 30, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lipca 1961 roku o godz. 13 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Jaśkowa Dolina 36 m. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 2 foteli klubowych obitych jasnym rypsem, tapczanu obity jasnym rypsem używanym, szafy bibliotecznej 3-drzwiowej ciemny dąb, przystawki do tapczanu ciemnej, bufetu ciemnego dąb i nadstawka oszklona, dywanu używanego w czerwone kwiaty 2,25x3 m, stolika okrągłego z płytą mosiężną, lampy stojącej gabinetowej, toaletki jasnej z trzema lustrami, amerykański dwuosobowej krzesełki czerwonym pluszem i radioodbiornika m-ki „Calippo” — oszacowanych na łączną sumę zł 16.800, należących do Zdzisława Włodarka w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Jaśkowa Dolina 36, m. 4.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 3349-K Komornik

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Ośrodek Szkolenia Kadr w Rumii, ul. Sobieskiego 67 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie.

Termin wykonania robót do dnia 5 sierpnia 1961 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysu pobrać można w sekretariacie ośrodka w godz. od 8 — 15.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w sekretariacie do dn. 12 lipca 1961 r.

Komisjone otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 lipca 1961 roku o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 50461-G

Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych w Lesznie Wlk. ul. Dąbrowskiego nr 1 ogłasza przetarg na roboty budowlane - montażowe w Ośrodku Kolonijno - Wczasowym w Jantarze, pow. Nowy Dwór Gdański.

Do wykonania:

Budowa jednego pawilonu mieszkalno-wypoczynkowego w stanie surowym. Materiały własne wykonawcy. Wartość robót około 700.000 zł.

Termin wykonania robót — 31 grudnia 1961 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa do wglądu w dziale inwestycji w LFOB.

Oferty składać do dnia 15 lipca 1961 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lipca 1961 roku.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. 3347-K

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku, ul. Dyrekcyjna nr 2-4 ogłasza przetarg na wykonanie przyłącza kablowo - nabo-wietrznego niskiego napięcia 220 V i instalacji elektrycznej oświetlenia w budynku gospodarczym w Gdańsku - Oliwie.

Termin wykonania prac do dnia 30 września 1961 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 lipca 1961 roku w strzyńce, znajdującej się w hali gmachu dyrekcji.

Przetarg rozpocznie się dnia 15 lipca 1961 r. o godz. 10 w gmachu dyrekcji, pokój 236.

Bliższych informacji udziela się codziennie od godz. 9 — 11 w pok. 236.

Wadium przetargu wynosi 10 proc. wartości oferowanego świadczenia, płatne w kasie stacyjnej Gdańsk. G1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu. 52377-G

Powiatowa Stacja Zabiegów Ochrony Roślin przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Malborku, pl. Słowiański nr 17, pok. nr 2, tel. 313, wewn. 14 — ogłasza przetarg na wykonanie remontu dachu budynku gospodarczego, położonego przy Alei Wojska Polskiego nr 491.

Oferty należy składać do dnia 7 lipca 1961 roku na powyższy adres. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lipca o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Stacja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 53333-G

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym którzy oddali ostatnią posługę, wzięli udział w obrzędach pogrzebowych, składając wyrazy współczucia z powodu zgonu

S. i P.

Antoni Wojtyś

płynące z głębi serca podziękowania składając
G-53335

ZONA I DZIECI

Malarstwo Ci Pai-Szy wernisaż w Muzeum Pomorskim w Gdańsku



Konsul generalny Chińskiej Republiki Ludowej w
towarzystwie dyr. Muzeum Pomorskiego dr Chra-
nickiego oraz znanego artysty malarza Suchanika
zobaczają wystawę malarstwa Ci Pai-Szy

Fot. Z. Kosycarz

Wystawa nie jest duża. Obejmuje zaledwie nieco ponad 20 plansz. Ale dla malarstwa chińskiego — tego tradycyjnego — jest bardzo reprezentatywna.

Ci-Pai-Szy był malarzem samoukiem (urodził się w r. 1863, umarł w 1957). W dzieciństwie pasał bydło, potem pracował u stolarza, gdzie próbował rzeźby, czym zwrócił na siebie uwagę. Ale najchętniej malował. Z tuszem i pędzlem nie rozstawał się wcale. Jedną kopię mając 60 lat przeniósł się do Pekinu i poświęcił całkowicie malarstwu.

Tematyka jego szkiców wzięta jest z życia. Mówią o tym tytuły poszczególnych plansz: „Krab”, „Za-”, „Kwiat”, „Winogrona”, „Kisiele”, „Owoce Szy-Dz i Phi-Pa” itd. Wykonane są tradycyjną chińską techniką, bardzo dobrym tuszem i specjalnymi farbami na szybko chłonną bibułę. Realizm łączy z bardzo subtelną fantazją.

Trzy plansze ukazują spe- cjalnie chińską twórczość satyryczną. Np. „Pa- puga”. Obraz, jak brzmiałby, jasnie, skierowany jest przeciwko plotkarzom i za- opatrzone jest w sentencje: „Plotkując z zamiłowaniem, jeśli więc miałbym coś do powiedzenia, nie będę tego mówił w twojej obecności”.

Wystawa na pewno jest ciekawa i warta obejrzenia. Na wczorajszym werni- sażu przybył konsul gene- ralny Chińskiej Republiki Ludowej w Gdańsku

**O tym
WARTO
wiedzieć**

DZIS W OPERZE
BAŁTYCKIEJ...

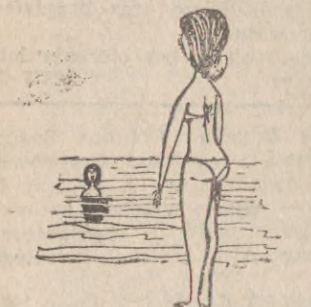
...zobaczymy operę komyczną
G. Donizetti „Rita”, balet
T. Lutosławskiego „Mała Sul-
ta” i balet B. Bartoka „Cudow-
ny Mandaryn”.

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY...

...to tematyka otwartego ze-
brania kół Wzręcz Szroni-
ctwa Demokratycznego (referat
wygłosi Tadeusz Kozłowski) w
środe 5 bm. o godz. 18 w lo-
kalu SD przy ul. Sobótki 18.

INCYDENTY BIBLIOTEKA

Institut Morski zawiadomi-
ła, że od 3 bm. do końca sierpnia
biblioteka będzie nieczynna.



— Nie mogę wrócić!
Kostium mi się w wo-
dzie skurczył!
— To tam miało się
jeszcze co skurczyć?
Rys. Fa

Zdrowie i uroda

Słońce na tak i na nie

SŁOŃCE to najwik-
szy uwodziciel ko-
biet. Leżąc nieru-
chomo na rozpa-
lonym, białym pia-
sku, każda marzy
tylko o tym, aby mieć skórę
złotą, podobną do świeżej,
soczystej moreli. Pamięta-
ją jednak musimy, że słońce
to siła zarówno regenerują-
ca, jak i niszcząca.

Stosując naświetlania roz-
sądnie i z umiarem, przy-
zwyczajając powoli skórę do
działania promieni słonecz-
nych, możemy sprawić, że
skóra z początku lekko róż-
żowa, stopniowo pociemnie-
je. Natomiast zbyt intensywna
kąpiel słoneczna powo-
duje oparzenia. Przy tzw.
oparzeniu pierwszego stop-
nia, skóra staje się czerwona,
pokryta niby szkarlat-
nym płaszczem — piecze nie
miłosiernie. Nie jest to jesz-
cze groźne, gorzej, jeżeli skó-
ra pokryje się bąblami i bą-
belkami wypełnionymi wodą
— wtedy mówimy o dru-
gim stopniu oparzenia. Gdy
taki stan obejmuje większe
przestrzenie skóry — może

być niebezpieczny dla zdro-
wia. Objawom oparzenia
drugiego stopnia towarzyszy
zazwyczaj silny niepokój
nerwowy, osłabienie serca,
skłonność do omdlenia i
nudności.

Oczywiście — plażowanie
w takim wypadku z ko-
nieczności musi być prze-
rwane a pacjent oddany
pod opiekę lekarza. Jeżeli
nawet wszystko skończy się
szczęśliwie i stan zapalny
skóry minie, to wtedy po-
nowne rozpoczęcie plażowa-
nia staje się niebezpieczne
ze względu na czysto kosme-
tycznych, gdyż na miej-
scach, w których były pie-
cherze, wystąpią duże brzyd-
kie żółte plamy i pieg.

POŁUDNIE — NIEBEZPIECZNE!

Pamiętajmy, że plażowa-
nie należy rozpoczynać o-
strożnie, opalać się równo-
miernie i stopniowo, sma-
rując uprzednio całe ciało
olejkiem, a twarz odpowied-
nym do gatunku skóry kre-
mem: sucha skóra — krem
eucerynowy lub masło ka-
kaowe normalna — gold-
krem, tłusta — olejek orze-
chow lub parafinowy. Na
początku kuracji opalamy
się tylko rano i po obiedzie,
w południe unikamy słoń-
ca, bo w tych godzinach
działanie promieni słonecz-
nych jest najbardziej inten-
sywne.

Po kąpiel w wodzie już
wiecej nie opalamy się —
gdyż woda zmywa resztki
tłuszczu ze skóry, narażając
ją na szybkie oparzenie. Pla-
żowanie zaczynamy od pół
godziny rano i wieczorem,
potem dodając codziennie
po 20 minut. Po skończonym
plażowaniu udajemy się w
miejscie zacienione drzewa-
mi i tam możemy już przez

dłuższy czas korzystać z ką-
pieli powietrznej.

UWAGA — KOBIETY PO TRZYDZIESTCE!

Szczególnie wskazane jest
naświetlanie promieniami
słonecznymi przy skórach
tłustych, zaważonych, po-
rowatych, pokrytych krost-
kami (trądzik młodzieńczy
fizjologiczny) — przy skórach
bladych, słabo ukrwionych,
wiotkich, szarych, ziem-
istych. Poza tym słońce do-
brze robi na wszelkie zmia-
ny podłożowe, sinie, raka,
nóg i twarzy, gęsia
skórę, na przedramionach
i udach, zapobiega wypad-
aniu włosów, odłuszcza je.

Naświetlanie jest przeciw-
wskazane przy takich scho-
rzeniach jak: choroby ukła-
du krążenia, choroby płuc,
nadczynność tarczycy, nad-
ciśnienia, a także przy cho-
robach skóry. A zdaniem francuskich derma-
tologów już kobieta po trzy-
dziestce powinna unikać
dłuższych kąpiei słonecz-
nych.

Pewne leki stosowane ogó-
lnie, jak, związki sulfatazolo-
we, fenetyl oraz stosowane
miejscowo, jak: maści sulfatiaz-
olowe, olejek bergamotowy,
kremy hormonalne, emulsja pla-
centowa oraz podrażnienie
tyki wywołują podrażnienie
skóry po naświetleniu słoń-
cem. Jeżeli w takich wypad-
kach powstanie utrzymujące się
zaczernienie skóry, piecze-
nie, palenie, a różne łagodne
okłady czy smarowania nie po-
magają — należy natychmiast
zwrócić się do dermatologa
gdyż może to być rumień zle-
wy, czyli liszaj rumieniowy
lub inne fotodermatozy, powa-
ne schorzenie skóry. Kuracja
w porę rozpoczęta nie dopuści
do poważnych uszkodzeń skóry.

Jak się okazuje, wiele za-
sadek kryje w sobie na-
ogół tak dobroczynne na-
świetlanie promieniami sło-
necznymi.

Helena Brzezińska

Brak znaku

Większość mieszkańców
trójmiasta, a szczególnie
Sopotu wie dobrze, że ul.
Bieruta kończy się „ślepo”
przy ul. Bohaterów Monte
Cassino. Nie wiedzą o
tym jednak przyjezdni,
zmotyrowani turyści.
Mała bieda, gdy do koń-
ca ul. Bieruta (właściwie
według numeracji to na
początku) wjedzie samo-
chód osobowy — znajdzie
jeszcze trochę miejsca na
zawrócenie. Gorzej jednak

gdy wjedzie tam np. wię-
kszy autokar (i to jeszcze
z przyczepą, jak to było
minionej niedzieli). Wów-
czas zaczyna się prawdzi-
wa tragedia, gdyż zawró-
cenie takiej maszyny wy-
maga czasem kilkunastu
nocy trudów.

A wystarczyłoby po pros-
tu przy wszystkich wjaz-
dach na ul. Bieruta ta-
bliczki z oznaczeniem, że
ulica jest bez wyjazdu. (st)

Plażowicze proszą

Wszyscy bardzo lubimy
dzieci i mamy dla nich
wiele pociągów. Ale
jak wszędzie, i tu co za
wiele, to...

Rzecz w tym, że pla-
żują się od dzieci. Wiado-
mo, nie usiedzą one długo
na jednym miejscu. Wyba-
czalne. Gorzej natomiast,
gdy dzieciątko, nie karco-
ne przez zajętych „rela-
zem” opiekunów, bez prze-
wy chodzą... po głowach
plażowiczów. Sympa im
pach na głowy, w twarz,
w oczy — wszędzie...

Zwracając „obcym” dzie-
ciom uwagę jest rzeczą i
trudną i... ryzykowną. U-
wagi są na ogół bezsku-
teczne i można się ponad-
to narażać rodzicom.

Więc apelujemy bezpo-
średnio do rodziców: ha-
mujcie swe pociechy w ich
biegach po plażach! Zroz-
umiecie, co to za przyje-
mość, kiedy was inne
dziecko obyspie lawinę
piachu!

E.

Dziś wystąpi „PINESKA”

Rewelacyjnie zapowia-
da się nowy program
warszawskiego kabaretu
satyrycznego „NOWA PI-
NESKA”, który wysta-
wiony zostanie dziś (4
bm.) w Gdańsku i Sopo-
cie.

Program nosi tytuł
„Remont kapitalny”. Pod
czas ostatnich występów
„Pineski” w Warszawie
uznała go publiczność i
recenzenci za najlepszy
program „Pineski” i pra-
wie bezkonkurencyjny
wśród kabaretów tego
typu w Polsce.

„Pineska” i tak nie-
zwykle atrakcyjna będzie
na Wybrzeżu dodatkowo
„wzmocniona” znakomitą
i uroczą piosenkarką RE-
NĄ ROLSKĄ.

Występy w Teatrze Le-
nim w Sopotcie odbędą się
dziś (4 bm.), jutro (5 bm.)
o godz. 19 oraz 6 i 7 bm. o
godz. 19 i 21.30. W GDAN-
SKU impreza odbędzie się
tylko dziś i jutro (4 i 5 VII)
o godz. 22 w sali kina „Le-
ningrad”.

Tenis dla najmłodszych

Sopocki Klub Tenisowy (ul.
Ceynowy 5) organizuje trzeci z
kolei bezpłatny kurs nauki gry
w tenisa dla dzieci w wieku
lat 10 — 14. Na kurs uczęszczać
mogą również dzieci wczasowi-
czów za opłatą 50 zł.

Zapisy przyjmuje i bliższych
informacji udziela do dnia 4
bm. włącznie, sekretariat klu-
bu (tel. 514-35).

Jak spędziliśmy niedzielę?



Była to chyba jedna z nie-
liczonych niedziel, do któ-
rej nie mieliśmy pretensji:
było moc słońca, upał, pogo-
da i w ogóle...

Nic więc dziwnego, że pra-
wie wszystkie domy opu-
szczały (czego widomym do-
wodem były... świetny gaz
w „godzinach szczytu”, czyli

Kosycarz przedstawia pa-
fietu kilka zdjęć z sopockiej
niedzieli. Nie trudno sobie
na ogół wyobrazić nasze pla-
że w upalny dzień: pływają
się w słońcu i w wodzie,
wylegają na piasku, rozpra-
nym do granic ludzkiej wy-
trzymałości, starzy, młodzi
i ci najmłodsi. Gęsto tu



W porze obiadowej, kto
żył — uciekał do podmie-
skiego lasu, na plażę, nad
jeziora, słowem — stanęli-
my wszyscy frontem do na-
tury. Skutki tego czują
zresztą poniektórzy na włas-
nej skórze (dosłownie), bo z
niedzielnym słońcem nie by-
ło żartów: grało „niemiło-
siernie”, ale i skutecznie
opalać na brąz, na raka
łącznie do biernego podda-
nia się działaniu słońca: ka-
jaki, składaki, popularne

moskowskiej, środki wodnej
lokomocji mają bardzo wie-
lu zwolenników. Najmłodsi
natomiast najchętniej utrzy-
mują się na powierzchni
materiałów czy też „dmu-
kanych” detek. Słowem
każdy pływa na czym może
i umie...

Sopockie molo było w ub.
niedzielę miejscem wielu ci-
kawych widowiskowo im-
prez z okazji Dni Morza,



oczywiście, wodnych: były takich niedziel! Zresztą —
to m. in. regaty żeglarskie, nie tylko niedziel, bo niby
zaowody pływackie itp. Ale czym powszedni dzień urlo-
do molo przybyli również i powieca różni się od świą-
okreły wojenne dostępne teczny?

W tym razem dla zwykłych
śmiertelników. Zwiędzają-
cych nie brakowało nawet
przez chwilę, szczury lądo-
we garna się, widać, do
morza niejednemu na pewno
dzie się po powrocie z ur-
lopu chwalił, że był na okrę-
cie, że widział na własne
oczy wiele urządzeń i apa-
ratury, o których dotąd tylko
słyszał.

Co? Na koniec ślemy
wszystkim życzenie: więcej



W tym razem dla zwykłych
śmiertelników. Zwiędzają-
cych nie brakowało nawet
przez chwilę, szczury lądo-
we garna się, widać, do
morza niejednemu na pewno
dzie się po powrocie z ur-
lopu chwalił, że był na okrę-
cie, że widział na własne
oczy wiele urządzeń i apa-
ratury, o których dotąd tylko
słyszał.

